

z rzeźbą terenu a przede wszystkim z warunkami nabywania praw własności; powstanie tej formy poprzedzał napór zwartego osadnictwa. 3. G. S. Oberbeck (Hanower), przedstawił nowe wyniki badań nad formami upraw roli w Dolnej Saksonii, zaopatrując swój wykład w 9 barwnych planów i opierając się na 47 pozycjach literatury („Neue Ergebnisse der Flurformenforschung in Niedersachsen”). Autor starał się wskazać na niektóre ważne problemy aktualne tego zagadnienia, które już poprzednio opracowywane było przez innych autorów. W swoim artykule omawia metodę badań, ocenę i wykorzystanie materiałów kartograficznych, wyniki zdjęć kartograficznych, wykopalisk świadczących o dawnych formach upraw na terenach zalesionych. Artykuł ten Oberbeck kończy syntetycznymi uwagami w 13 punktach. 4. H. Jäger (Würzburg) przedstawił problemy i stan badań nad formami uprawy roli w południowej części Niemiec („Probleme und Stand der Flurformenforschung in Süddeutschland”). Swoje studia autor oparł na zebranej literaturze (93 pozycji), oraz na materiale kartograficznym (7 map). Badania tego obszaru są prowadzone od przeszło 50 lat, którym poświęcono 60 rozpraw naukowych. Do każdej mapy zamieszczonej w tekście autor dołączył wyczerpujące objaśnienia. Artykuł, oprócz zebrania dotychczasowych wyników badań, daje cenne uwagi autora oparte na jego własnych pracach.

Dział recenzji zawiera 9 omówień dzieł z zakresu geografii ekonomicznej, historycznej i geomorfologii, a „Przegląd artykułów z czasopism” (do 21 VII 1957) 30 pozycji.

Dział bibliograficzny obejmuje 132 str. (okres 1 VII—31 XII 1956).

Dział ten, bardzo starannie opracowany, składa się z 9 różnych części oprócz części ogólnej i komunikatów bibliograficznych.

Stwierdzić należy, że czasopismo „Berichte zur Deutschen Landeskunde” jest wydanictwem stojącym na wysokim poziomie, wyróżniającym się doбором autorów wraz z pewną specyfiką opracowywanych tematów.

Jan Moniak

„JAHRESRING 57/58”. Ein Querschnitt durch die deutsche Literatur und Kunst der Gegenwart. Herausgegeben vom Kulturkreis im Bundesverband der deutschen Industrie und bearbeitet von RUDOLF DE LE ROI, LUDWIG GROTE, JOACHIM MORAS, HERMANN RINN. Deutsche Verlags-Anstalt Stuttgart.

Pierwszy tom rocznika, noszącego tytuł „Jahresring”, ukazał się w r. 1954. W mniejszym tomie znajdujemy też informacje o jego genezie i celach. Dowiadujemy się z nich, że Związek Przemysłowców NRF (*Bundesverband der deutschen Industrie*) doszedł do przekonania, iż rozkwitowi gospodarczemu kraju nie towarzyszy odpowiedni rozwój kulturalny. Stworzył więc w ramach swej organizacji oddział kultury (*Kulturkreis*). Nowo utworzona komórka pracuje niezależnie od państwowych i samorządowych instytucji kulturalnych w uzupełnieniu działalności *Stifterverband*, który popiera głównie prace naukowe i badawcze, podczas gdy tu rozciąga się opiekę przede wszystkim nad pisarzami, malarzami, rzeźbiarzami, architektami i muzykami. Celem tej organizacji jest:

1) Wyszukiwanie i popieranie młodych talentów literackich i artystycznych, a tym samym podniesienie literatury i sztuki NRF.

2) Wydawanie w tym celu czasopisma „Jahresring”, przyjmującego do druku utwory i prace (często dotąd nie publikowane) współczesnych poetów, eseistów, krytyków, którzy wypowiadają się tu na temat współczesnego malarstwa, plastyki, muzyki, literatury, a nawet techniki i przemysłu, a tym samym dokonują przeglądu najnowszych osiągnięć we wszystkich dziedzinach kultury Niemiec współcze-

snych. (Teksty są bogato ilustrowane reprodukcjami obrazów i rzeźb dawnych mistrzów i współczesnych artystów).

3) Zachęcanie czytelnika, przede wszystkim przemysłowca i robotnika, aby swą pracę związały z wymogami kulturalnymi epoki.

4) Wznowienie tradycji dawnych mecenasów sztuki.

5) Popieranie sztuki niemieckiej przez dary przekazywane niemieckim muzeom w postaci obrazów i rzeźb starych i współczesnych mistrzów oraz przez pomoc w odbudowie i wyposażeniu dawnych pomników kultury niemieckiej.

6) Zapobieganie panoszeniu się uczucia „dosytu” w obliczu powstającego w NRF dobrobytu i podtrzymywanie w czytelniku wewnętrznego fermentu jako elementu twórczego.

Według oświadczenia wydawcy (*Deutsche Verlags-Anstalt Stuttgart*) współpracownicy czasopisma zdają sobie sprawę z wielopostaciowości współczesnej kultury i zmienności dróg, jakimi ona kroczy. Nie zamierzają więc sprowadzać ich do jakiegos wspólnego mianownika. Przeciwnie, chcą rejestrować wszelkie, nawet krańcowo różne przejawy nowoczesnego życia i dać zupełną swobodę wypowiadającym się artystom.

Gdy w dwóch pierwszych latach istnienia Oddziału Kultury przy Związku Przemysłowców Niemieckich NRF (1952 i 1953) jego praca zamykała się w kręgu odbywanych posiedzeń i organizowanych wystaw, to w r. 1954 zarząd wyszedł na szerszy teren wydając własne czasopismo, wspomniany już „Jahresring”. Pierwszy tom (1954) zawiera głównie utwory laureatów nagród Związku z dwóch lat poprzednich. Przy tym uderza fakt, że czasopismo „Jahresring” pomija uznane już znakomości świata kultury Niemiec na korzyść nie znanych lub mniej znanych pisarzy i artystów. Wśród laureatów, którzy w międzyczasie zyskali już pewną sławę, spotykamy takie nazwiska, jak Heinrich Böll, Karl August Horst, Heimito Doderer, Hans Egon Holthusen, Annette Kolb. Poza tym drukuje się dzieła autorów żyjących nie tylko w NRF (np. Ingeborg Bachmann, redaktor, Włochy, Max Rychner, kierownik literacki czasopisma „Die Tat”, Zurych, Rainer Brambach, Bazylea, Heinz Piontek, Lauingen n. Dunajem, Gerd Gaiser, Reutlingen).

Plastykom pomaga Oddział Kultury, zakupując ich dzieła i darując je różnym muzeom niemieckim (z 36 reprodukcji obrazów i rzeźb omawianego tomu 12 pozycji przedstawia dzieła zakupione przez Oddział Kultury).

Przeglądając poszczególne artykuły, nie widzimy w I tomie jakiegos myśli przewodniej, porządkującej zebrany materiał. Mamy więc w tym roczniku opowiadanie „Mond und Pferde” Feliksa Hartluba, uzupełnione krótkim omówieniem i krytyką twórczości tego pisarza, pióra jego brata Gena, liryki „Der Morgen” i „Ballade nach Shakespeare” — Hansa Egona Holthusena, opisy ulic Wiednia, starające się ująć ich swoisty charakter „Plätze und Strassen” — Ilse Aichinger. A dalej mamy artykuły, omawiające rozwój nowoczesnej techniki, („Die Technik als Provokation des Menschen” — Jürgen Rausch), zadania współczesnej sztuki sakralnej („Religiöse Kunst” — Erhard Göpel), tajniki sztuki tłumaczenia poezji („Vom Übertragen fremder Dichtung” — Hermann Stresau), teorie literackie współczesnego północno-amerykańskiego poety i krytyka („Ezra Pound” — Hans Hennecke), film francuski, który otrzymał nagrodę Oskara jako „najlepszy film świata” („Verbotene Spiele” — Günter Groll), dolę wykolejonych bezdomnych dzieci w czasie drugiej wojny światowej („Wenig befahrene Landstrasse” — Fred von Hoerchelman).

Wszystkie te różnorodne, dowolnie rozsypane artykuły i przyczynki literackie mają jednak jedną cechę wspólną: stawiają na pierwszy plan zgodnie z postawą demoliberalną problem istoty człowieka. Nigdzie natomiast nie natrafiamy na problemy, związane z przeciwieństwami i sprzecznościami tak głęboko tkwiącymi w społeczeństwach zachodnich.

Na końcu tomu znajdują się biograficzne dane, dotyczące autorów poszczególnych utworów i artykułów, objaśnienia do rycin, dalej ich zestawienie oraz spis treści.

Dowolność układu, uderzająca w pierwszym tomie z 1954 r., zarzucona została w następnych trzech rocznikach. W „spisie treści” tych tomów, znacznie rozszerzonych (tom z r. 1954 zawiera 306, natomiast tom z r. 1957/58 412 stron), spotykamy następujące działy: 1) Teksty, 2) In Memoriam, 3) Kronika, 4) Autorzy. Rozdział „Teksty” rocznika 1957/58 jest dalej rozczłonkowany i zawiera: a) Wybór liryk młodych węgierskich poetów (w tłumaczeniu), b) Eseje, c) Część poświęcona pisarzowi Marcinowi Raschke, poległemu w drugiej wojnie światowej w Rosji, d) Wybór najnowszej liryki niemieckiej, e) „Opisy i rozważania”, f) Opowiadania i jedna scena z dramatu, g) Informacje o współczesnym mecenacie w USA.

Obok tej formalnej różnicy między pierwszym tomem Rocznika a następnymi spostrzegamy — porównując pierwszy i czwarty tom — wyraźne ubojowienie treści ideologicznej. Podczas gdy w „Roczniku 1954” mieliśmy raczej do czynienia z rejestrowaniem zjawisk kultury współczesnej, w tomie z r. 1957/58 natrafiamy wszędzie na zdecydowane ustosunkowanie się autorów do obserwowanych wydarzeń, z ostrzem wymierzonym przeciw krajom socjalistycznym.

Dowodzi tego już pierwszy artykuł Hansa Eгона Holthuse na pt. „Versuch über den Aufstand in Ungarn”.

Idea prymatu jednostki nad kolektywem przewija się we wszystkich artykułach działu esejów. Józef Bernhart („Denken und Dichten”) uważa poetę za „króla i sędziego”, panującego nad innymi mocą swego geniuszu i słowa. Friedrich Sieburg („Einige neue Formen der Tyrannei”) pisze o niebezpieczeństwie współczesnej industrializacji. Jego zdaniem, w obecnym „przemysłowym” społeczeństwie, żyjącym pod znakiem „automatyzacji” i atomu, nie dąży się do uszczęśliwienia jednostki, lecz do podporządkowania jej istniejącej gospodarczej aparaturze. Każdy człowiek jest w zasadzie wolny (pisze autor), w rzeczywistości jednak na każdym kroku natrafia na prawa i urządzenia, normujące i kontrolujące jego życie, tak iż nie może on wybrać innej drogi poza wyznaczoną przez panujące stosunki społeczne. Zdaniem autora, człowiek został przez panujący system tak dalece już opanowany i zmehanizowany, że nie czuje utraty swej wolności osobistej, a nawet ustosunkowuje się wrogo do tych, którzy występują przeciw tej mechanizacji. Hans Freyer („Die Persönlichkeit unter den Bedingungen der gegenwärtigen Gesellschaft”) podejmuje również problem indywidualności i osobowości i stara się wskazać środki przewyciężenia nadmiernej rzekomo kolektywizacji życia. Zajmuje się kwestią, w jaki sposób człowiek może zachować swoistość swej osobowości wobec podziału pracy w epoce industrializacji. Przypomina, że na przełomie XVIII i XIX w. idea osobowości (*Persönlichkeitsidee*) grała ważną rolę, a myśliciele klasycznego humanizmu, jak Wilhelm Humboldt, żądali, aby człowiek w każdą nawet najmniejszą pracę wniósł jakąś własną indywidualną myśl i aby ze swego odcinka pracy starał się ogarnąć całość. Autor uważa, że chociaż takie stanowisko w epoce industrializacji XX w. jest trudne, to jednak jest ono możliwe i konieczne.

Jako drugi środek zachowania własnej indywidualności autor podaje wykształcenie (*Bildung*), również tak wysoko cenione w epoce klasycznego realizmu. Wprawdzie przy obecnym gwałtownym rozwoju wszystkich dziedzin wiedzy pełne jej opanowanie, a tym samym uzyskanie jakiegoś totalnego wykształcenia stało się niemożliwością, osiągnięcie jednak pewnego zaokrąglenia własnej osobowości można zdobyć przez dokonywanie mądrego wyboru zainteresowań.

Werner Haftmann („Moderne Kunst und ihre politische Idee”) omawia stosunek sztuki do polityki.

Autor wypowiada się za jakąś kosmopolityczną koncepcją sztuki. Uważa on, że nowoczesna sztuka dąży do obalenia granic i stworzenia sztuki ponadpaństwowej.

Tę tendencję można obserwować już od r. 1905 (Derain, Picasso, Matisse, Kirchner). Światowa sława takich malarzy, jak Picasso, Matisse, Klee, Kandinsky, Mondrian, dowodzi, że kierunek ten osiągnął już niemałe sukcesy. Regionalna kultura coraz szybciej nabiera kolorytu nowej wizji kultury światowej ponadnarodowej, przy czym nie zatracając ona rzekomo swoich cech narodowych. Tę współzależność autor objaśnia porównując obrazy niemieckich i francuskich malarzy współczesnych (Matisse i Kirchner, Braque i Marc, Léger i Schlemmer). Tak więc autor żąda dla artysty prawa swobodnego, indywidualnego wypowiedziania się, równocześnie jednak wskazuje na to, że nowoczesna sztuka stworzyła już wizję wielkiej wspólnej sztuki ponadnarodowej. Powstaje globalna forma na bazie regionalnej treści.

Gustav René Hocke w artykule „Abstrakte Metaphysik in der Kunst” wprowadzi współczesną „abstrakcyjną”, „konkretną”, „bezprzedmiotową” sztukę aż od Leonarda da Vinci z jego piktogramów i jego studiów z motywami labiryntu. Tak jak Leonardo stosuje tu abstrakcyjną symbolikę nieskończoności, z którą autor łączy usiłowanie poznania zagadkowej istoty człowieka, tak zdaniem autora, usiłują współcześni abstrakcyjniści „totalnie” zniszczyć stare formy, aby dotrzeć do jakiegoś absolutu, do wewnętrznej treści i do sensu istnienia.

Jeżeli chodzi o poetów, których utwory zamieszczono w omawianym tomie, to tworzą oni w zabójczej samotności duchowej, rejestrują przypadkowe odruchy wewnętrznych przeżyć jednostki albo beznamiętnie obserwują rzeczywistość i godzą się z beznadziejnością własnej egzystencji („... ach wie gut dass ich nicht weiss wie meine braut mein land mein haus wie mein bruder wie ich heiss”: „Fund im Schnee” — Hans Magnus Enzensberger)¹. Tylko w nielicznych wypadkach spotkać można wyrazy krytyki i buntu („Ich hab die sieben Bitten des Vaterunserers aufgebraucht und merke wie ihr Sinn verbraucht bevor die Lichter brennen”: „Was mir vom ganzen Denken bliehb” — Christine Lavant)² albo ustosunkowanie się do najnowszych zjawisk („Radio nebenan” — Kay Hoff) czy położenia przedsięwzięcia („Aus einem Tagebuch” — Barbara Brendler).

Co się tyczy formy, to w liryce widać wyraźny nawrót do zasad ekspresjonizmu. Proza zaś jest pisana językiem jasnym i prostym, podobnym w stylu i słownictwie do tego, jaki się spotyka w gazetach zachodniemieckich.

Krótkie „opisy i rozważania” następnej części omawianego tomu zawierają reportaże z podróży („Sizilianische Notizen” — Gerd Gaiser) oraz rozważania o charakterze spekulatywnym („Der Einsame” — Robert Walser), sensacyjnym („Beispiele von Verwechslung” — Franz Tumlér) albo przyrodniczym („Bild und Geist des Waldes” — Heinz Piontek). Na poziomie popularnonaukowym utrzymany jest artykuł „Zwischen den Sprachen” Ericha Hellera.

W dłuższych opowiadaniach (szkicach) też na próżno szukamy palących problemów dnia. Zamiast tego znów spotykamy perypetie jednostki: m. i. konflikt między braćmi („An der Strasse nach Weimar” — Hans Erich Nossack), wspomnienia z dzieciństwa („Spiel von den guten Tagen” — Ernst Schnabel), a dla miłośników dawnych legendarnych wątków „powieść, która szuka swego autora” pt. „Atalanta oder die Jagd von Kalydon” Gregora v. Rezzori.

Do części epickiej doczepiony jest 10 obraz dramatu zatyt. „Graf Oederland”, znanego na Zachodzie współczesnego szwajcarskiego dramatopisarza Maxa Frischa. Nie znając całego dramatu, trudno ocenić drukowany wycinek. Znamienne jest fakt, że w czterech tomach omawianego czasopisma znajdujemy tylko ten jeden obraz dramatyczny. Świadczy to chyba o stagnacji sztuki dramatycznej w NRF. Potwierdza to się także w znamienym artykule „Bühnenkonjunktur — Theaterlethargie” (Friedrich Luft). Charakterystyczna jest tu uwaga autora, że fakt, iż w Darmsztadzie w omawianym roku zdarzył się skandal teatralny, przyjęty zosta-

¹ „Jahresring 57/58”, s. 141.

² „Jahresring 57/58”, s. 146.

przez miłośników niemieckiego teatru z radością jako zapowiedź postępu i przełamania impasu³.

Pisząc o celach, jakie sobie wyznaczył Oddział Kultury Związku Przemysłowców NRF, wspominałam, że instytucja ta wykazuje ambicje nowoczesnego mecenatu. W związku z tym znajdujemy w 3 i 4 tomie omawianego czasopisma artykuły dotyczące historii mecenatu sztuki we Włoszech i w Stanach Zjednoczonych (Bruno E. Werner).

W rozdziale „In Memoriam” omawia się w 4 tomie twórczość zmarłych ostatnio pisarzy, jak Bertolda Brechta, Hansa Carossy, Roberta Walsera.

Wreszcie w rozdziale „Kronika” znajdujemy informacje o nowościach z dziedziny nauki i kultury (malarstwa, tkactwa artystycznego, literatury, teatru, filmu, muzyki, architektury), przy czym uwzględnia się przede wszystkim kulturę NRF, nie zapominając jednak także o NRD, Austrii i Szwajcarii, a także o innych krajach Europy.

„Jahresring” zaliczyć należy do czasopism, stanowiących cenne źródło informacji. Jeśli chodzi o stronę światopoglądową, to — jak tego, biorąc pod uwagę sfery reprezentowane przez omawiane czasopismo, można było oczekiwać — jest ona wroga postawie socjalistycznej.

Ludmiła Nowak

LESZEK KOSIŃSKI: Charakterystyka ludności GOP i przewidywane zmiany w jej liczbie i strukturze płci i wieku pod wpływem ruchu naturalnego do roku 1970. Polska Akademia Nauk, Warszawa 1958. Powielany maszynopis, rozpowszechniany w instytucjach na prawach rękopisu, s. 60, 38 tabel, 76 wykresów i mapek.

„WYDMY ŚRÓDLĄDOWE POLSKI”. Studium zbiorowe pod redakcją RAJMUNDA GALONA. PWN, Warszawa 1958, s. 203.

Institut Geografii PAN publikuje w formie powielanych maszynopisów szereg materiałów i prac, wykonanych w jego ramach. W wyżej wymienionym wypadku chodzi o pracę Komitetu dla Spraw Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego. Komitet ten pod przewodnictwem prof. Leszczyckiego podjął szereg opracowań, dotyczących najważniejszych problemów GOPu. Wszystkie te prace mają służyć za pomoc w planowaniu przestrzennym i gospodarczym polskiego zagłębia górniczego i przemysłowego, na który złożył się obszar przemysłowy Polski międzywojennej i stanowiące z nim całość tereny Ziemi Odzyskanych.

Publikacja, wydana jako „Biuletyn” nr 16, omawia dotychczasowe opracowania i materiały, na których oparł się autor. Charakteryzuje on istniejące stosunki ludnościowe na terenie GOPu i wysnuwa prognozy zmian, jakie na tym obszarze może przynieść przyrost naturalny ludności.

Poza 60 stronami tekstu autor daje 38 tabel oraz 76 wykresów, mapek i rycin. Wydawnictwo zawiera więc dużo materiału, na którym można będzie oprzeć wiele prac demograficznych i gospodarczych w odniesieniu do GOPu.

Pod firmą Polskiego Towarzystwa Geograficznego wyszły w drugiej połowie 1958 r. studia geograficzne o „Wydmych śródlądowych Polski”, warte choć krótkiej wzmianki w „Przeglądzie Zachodnim”, gdyż poza artykułami ogólnymi, problemowymi większa część prac publikowanych w tym tomie dotyczy obszarów Ziemi Zachodnich.

³ Na fakt niskiego stanu współczesnej dramaturgii niemieckiej zwracają uwagę także krytycy polscy (Aleksander Rogalski, Warunki rozwoju dzisiejszej literatury niemieckiej. „Przegląd Zachodni” 2/1958, s. 290).